



IŁAWA. Wędkarze protestują przeciwko zakazowi. Mamy opinię prezesa PZW Toruń

data aktualizacji: 2025.11.06



Wędkarze z Iławy i okolic coraz częściej na swoje eskapady wybierają jeziora położone na południe od naszego powiatu, w szczególności upodobili sobie Wielkie Partęczyny i jez. Skarlińskie. Otrzymaliśmy od nich sygnał, że na tych dwóch akwenach, zarządzanych przez Polski Związek Wędkarski - okręg w Toruniu, zakazano właśnie połowu ryb drapieżnych z powodu zarybiania. Wędkarzom ta decyzja bardzo się nie spodobała.

Toruński okręg Polskiego Związku Wędkarskiego zarządza ok. 200 akwenami, a także m.in. 100-kilometrowym odcinkiem **Wisły**. Jeśli chodzi o zakres geograficzny, to jest to w przybliżeniu teren byłego woj. toruńskiego (kujawsko-pomorskie plus powiat nowomiejski i skrawek pow. iławskiego z naszego województwa warmińsko-mazurskiego).

Najdalej położone na północ jeziora będące w dyspozycji tego okręgu to właśnie m.in. **Wielkie Partęczyny** i **Skarlińskie**, ale także choćby jezioro **Goryńskie** w gminie Kisielice (akurat, wobec braku opiekunów, pozbawione w tym roku zarybiania listopadowego).

PZW Toruń w informacji podanej w social mediach **31 października** zawiadomił, że:

Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego w Toruniu

informuje, że planuje zarybienie szczupakiem narybkiem jesiennym, w dniu 04.11.2025 r.:

- 1. jez. Radziki** ok. godz. 14.30
- 2. jez. Sosno Duże** ok. godz. 15.30
- 3. jez. Wielkie Partęczyny** ok. godz. 16.15
- 4. jez. Skarlin** ok. godz. 17.00
- 5. jez. Bagno** (Nielbark) ok. godz. -

Jednocześnie informujemy na podstawie uchwały XIII Okręgowego Zjazdu Delegatów Kół PZW z dnia 27.02.2022 r., że **w związku z zarybieniem narybkiem jesiennym szczupaka jezior Radziki, Sosno Duże, Wielkie Partęczyny, Skarlin, od dnia 4.11.2025 r. do dnia 17.11.2025 r. wprowadza się zakaz połowu ryb drapieżnych.**

Edit 04.11: Jezioro Bagno (Nielbark) zarybione zostanie w późniejszym terminie z uwagi na niewystarczającą ilość materiału zarybieniowego."

No i właśnie m.in. pod tym postem rozgorzała **dyskusja**, w której uczestniczy wciąż wielu wędkarzy, w tym także z Iławy i okolic. **Mają oni żal i pretensje, że w czasie szczególnie efektywnym jeśli chodzi o łowienie np. szczupaków, wprowadza się taki zakaz.** Kolejna sprawa podnoszona przez nich to fakt, że w przeszłości zdarzały się już sytuacje, że po jednym zarybieniu i wprowadzeniu w związku z tym zakazu dotyczącego drapieżników, od razu następowało kolejne, co powodowało, że z kalendarza wędkarskiego na Partęczynach i Skarlinie wypadał bardzo ciekawy okres dla miłośników wędkowania. Co istotne - w grudniu na wodach PZW Toruń obowiązuje **zakaz zabierania ryb z sobą** - każda sztuka, po ewentualnym całusie, wraca do wody.

Opisywany post i komentarze [TUTAJ](#).

Zdaniem wędkarzy

Oto kilka komentarzy wędkarzy zaczerpniętych z Facebooka wprost spod informacji o zarybieniu i wprowadzeniu zakazu połowu ryb drapieżnych.

„Tyle tych szczupłych, że pół Polski zarybimy... Śmiech, kino, komedia i tragedia, a po zarybieniu będzie jeszcze jedno - wpuszczą dwie może trzy sztuki i znowu zakaz.

Przerabiamy to na Partęczynach i Skarlinie i na innych wodach też pewnie patologia”

„Żarty... same zakazy. Szczupaka od maja do grudnia można łowić, w grudniu już ryby nie można zabrać, bo zakaz... Nie mówię tylko o szczupaku, ale również o innych drapieżnikach. Zamiast zakazów, może częstsze kontrole? W tym roku nie miałem ani jednej kontroli, a łowię wszędzie gdzie mogę dojechać. Niestety albo stety raczej zrezygnuję z tego cyrku. Nie dość, że człowiek płaci 600 zł, przez większość czasu zakazy, bo zarybiają 15kg szczupaka na jezioro 50ha. Nie mówię już o tych śmiesznych zarybieniach, płakać się chce... ale cóż w następnym roku wolę pojeździć na sztuczne „sadzawki” i coś połowić.”

Są też jednak inne opinie:

„To dobra decyzja - dać chwilę czasu rybie na aklimatyzację, naprawdę 2 tygodnie nikogo nie zbawią. A rybę wszyscy chcą mieć. Widać, co by nie było to źle: działają - źle, nic nie robią - (też) źle”

A jak tę sytuację komentuje toruński okręg PZW?

Zdaniem PZW Toruń

W tej sprawie skontaktowaliśmy się z **Arkadiuszem Gościnnym**, prezesem **Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Toruniu**.

- Zarybienia o tej porze roku, a w związku z tym - zakazy połowu ryb drapieżnych, zostały wprowadzone podczas Zjazdu Delegatów naszego okręgu w 2022 roku. Od tej pory robimy to corocznie. Powstał w związku z tym cały program ochrony ryb drapieżnych na naszych wodach, a mówimy o około 200 jeziorach i

pokażnym odcinku naszej pięknej Wisły

- mówi Arkadiusz Gościnnny.



Arkadiusz Gościnnny, prezes PZW Okręg Toruń (fot. arch. prywatne)

Szef PZW Toruń tłumaczy nam, że zakaz połowu ryb drapieżnych w czasie zarybiania ma na celu **ochronę** tych ryb, a także stworzenie czasu na odpowiednią **aklimatyzację** zwierząt w akwenu.

- Ryby, którymi obecnie zarybiamy, mają nawet po ok. 40 centymetrów długości, bywa, że więcej. To narybek jesienny, zarówno w przypadku zarybiania szczupakiem, jak i sandaczem. Taki rozmiar ryby, bardzo bliski przepisowej, minimalnej długości, powoduje, że wielokrotnie ryby wpuszczone jako narybek zostawały bardzo szybko odławiane przez wędkarzy. Czy to przez pomyłkę, czy też celowo – tak po prostu się działo. Dlatego też postanowiliśmy wprowadzić zakaz, o którym mowa m.in. w naszym poście w social mediach. **Ta ryba potrzebuje jeszcze czasu na podrośnięcie i na odpowiednią aklimatyzację. Wyławiając takie sztuki wędkarze docelowo mogą spowodować, że w naszych akwenach będzie pustostan, jeśli chodzi o ilość ryb**

- tłumaczy Gościenny.

~~galeriaspc~~11050~~

Pytamy, czy rzeczywiście w przeszłości bywało tak, że jedno zarybianie/zakaz kończyło się, a zaraz po nim następowało kolejne, w związku z czym wędkarze mieli wyłączony z możliwości wędkowania praktycznie cały listopad?

- **Tak mogło być, zwłaszcza w początkowych latach wprowadzania naszego programu ochrony ryb drapieżnych, gdy jeszcze organizacja zarybiania nie była tak dobra, jak obecnie.** Początkowo uczyliśmy się tego pełnego procesu, a trzeba wiedzieć, że do takich zarybień dochodzi tylko na tych naszych akwenach, które mają opiekunów. Na przykład jeziorami: **Wielkie Partęczyny i Skarlińskim** zajmuje się nasze **Koło z Nowego Miasta Lubawskiego**, z kolei **jezioro Goryńskie** w powiecie iławskim już takiego opiekuna nie ma, w związku z czym brak tam też zarybiania w tym okresie

- tłumaczy prezes PZW Toruń.

- W poprzednim oraz tym roku system znacznie usprawniliśmy i już widać tego konkretne efekty w postaci większej ilości ryb. A w przypadku jeziora w Partęczynach, rzeczywiście w zeszłym roku były dwie tury zarybiania w czasie jesieni, a związane to było z faktem, że producent za pierwszym razem dostarczył nam za mało narybku szczupaka

- mówi szef PZW Toruń.

Jak się dowiadujemy w siedzibie PZW Toruń - **zezwoleńie roczne** na 2025 rok, które uprawnia do łowienia ryb na wszystkich **215 łowiskach** tego Okręgu, wynosi **395 zł** (bez opłacania składki członkowskiej PZW) oraz **565 zł** (opłata wraz ze składką członkowską). Taki papier daje wędkarzowi prawo do łowienia i w dzień, i w nocy, i z brzegu, i z łodzi, na różne przynęty itd.

Prezes **Arkadiusz Gościński** dodaje na koniec:

- Widzimy, że zainteresowanie naszymi jeziorami jest coraz większe. Mam tu również na myśli te położone najdalej na północ, już w okolicach Iławy czy Kwidzyna. To cieszy. Coraz mniej jest miłośników ryby białej, natomiast coraz więcej ryby drapieżnej. Pamiętajmy też jednak, że presja wędkarska jest coraz większa - wędkarze chcą łowić więcej i więcej. Bez odpowiedniego programu, bez działań z naszej strony, nasze jeziora w końcu opustoszeją. A tego nie chce nikt z nas.

Wtorkowe zarybianie relacjonowało już na swoim Facebooku Koło nr 35 PZW w Nowym Mieście Lubawskim.

Dzisiejsze zarybienie szczupakiem jesiennym:

Wielkie Partęczyny - 333 kg

Skarlińskie - 409 kg

Ogromne podziękowania za pomoc przy zarybieniu!!

Na ten temat rozmawialiśmy też z **Karolem Chrapieńskim**, prezesem nowomiejskiego Koła PZW. W stu procentach jego opinia pokrywa się z opinią prezesa Gościnnego z PZW Toruń. I do tego mówi i zaprasza.

- W niedzielę 23 listopada w budynku Miejskiego Centrum Kultury przy ul. 19 stycznia 17 A w Nowym Mieście Lubawskim odbędzie się zebranie członków naszego Koła. Tych wszystkich, którzy teraz krytykują decyzje o listopadowym zarybieniu i zakazie łowienia ryb drapieżnych, zapraszam na to spotkanie serdecznie. Wówczas możemy porozmawiać o tym programie, jaki ma wpływ itd. A może ktoś z Iławy i okolic zechce nam wówczas pomóc w zarybieniu lub sprzątaniu naszych pięknych jezior?...

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79975-ilawa-wedkarze-protestuja-przeciwko-zakazowi-mamy-opinie-prezesa-pzw-torun>